RUSKI INWALID

N°. 26.

CZWARTEK 1. Luty 1817.

CZYLI

WIADOMOŚĆI WOJENNE.

Zawarcie. Wiadomośći krajowe: Ukaz Rządzącego Senatu. — Wiadomośći zagraniczne: Włochy. — Rozmaite wiadomośći: O Rossyi. — Wiadomośći uczone. — Pustelnik s Krakowskiego przedmiescia.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

Ukaz Rządzącego Senatu

dnia 5. stycznia 1817 roku wyszły.

Według Ukazu *Jego Cesarskiey Mośći* Rządzący Senat słuchali przedstawionego przez Ministra sprawiedliwosci Aktualnego Taynego Radcy i Kawalera Dymitra Prokofiewicza Troszczynskiego wypisu z żurnału Komitetu Ministrów następującego zawarcia: grudnia 2 dnia 1816 roku słuchano noty Wojennego Ministra o rosstrzygnięcin przyjęcia do udziału wojennych sierot dzieci nienależących do wojennego zawiadowania. Pernowski Komendant prosi rostrzygnienia czy należy przyimować do rzeczonego wydziału dzieci przysyłającychsię przez zwierzchność cywilną nie s przyczyny włoczenia się onych ale s przyczyny ubóstwa. Według przepisów istniejących postępują pod rzeczone zawiadowanie dzieci tylko samych żołnierzy czy to prawego czy nieprawego łoża, oraz włóczący się. Inspektorski Departament uważał, że chociaż niema oddzielnego przepisu na przyimowanie dzieci nie żołnierskich pod wojenne zawiadowanie oprócz włoczących się; jednak ponieważ ludzie wolni mają prawo wybierania sobie rodzaju życia, czyli raczey rodzaju professyi, oraz rodzaju służby, jaka się im zda bydz dogodną, i odpowiednią ich stanowi, a zatym w tym przypadku wyrażona chęć należenia do wojennego zawiadowania, nic innego niejest, jak wybranie rodzaju professyi dobrowolne; a następnie i przyjęcie do wojennych sierot wydziału dzieci przysyłających się przez zwierzchność cywilną, pochodzących od rodziców wolnych, nie powinne ulegać żadnym trudnościom, jeżeli 1. Rzeczone dzieci aktualnie są wolnych rodziców. 2. Jeżeli rodzice ich albo krewni zgadzają się na oddanie ich pod zawiadowanie wojenne, i dadzą rewers, że się niemaią domagać ich na powrót. S tych przyczym Departament stanowił: aby rozwiązawszy w tym względzie zapotrzebowania Komendanta Pernowskiego, zalecić wszystkim naczelnikom udziału wojennych sierot, aby się w podobnych przypadkach trzymali ninieyszego postanowienia. Rada Wojennego Ministerstwa wnioski takowe Departamentu znayduje bydz zgodnemi z Naywyższym potwierdzeniem, umacniaiącym dokład Rządzącego Senatu 1774 roku stycznia 14 dnia nastałym: ażeby biednych oficerskich i szla-

checkich dzieci przyimować za prózbami rodziców i krewnych do szkół garnizonowych, a zadóyściem należytego wieku, umiesczać w służbie wojenney. Minister Wojenny zupełnie się zgadza s takowemi zdaniami, nie tylko albowiem widzi one pożytecznemi dla Państwa, ale nadto biednym małoletnim niemającym sposobu wyżywienia się niosącemi pomoc. Komitet postanowił: aby dzieci których rodzice nie są w stanie wyżywienia, przyimowani byli do wydziału sierot wojennych, według przepisów podanych przez Departament Inspektorski, i o tym ogłosić, wszędzie przez Ukazy Rządzącego Senatu. Przy podpisaniu takowego żurnału Jenerał Artyleryi Hrabia Arakczejew obiawił, że *Cesarz Jegomość* po przeyrzeniu Memoryi Komitetu zdanie onego Naywyżey utwierdzić razył. *Roskazali*: aby o takowym Naywyżey przez *Jego Cesarską Mość* utwierdzonym postanowieniu Komitetu Ministrów wszędzie ogłosić Ukazami, zalecić wypełnienie onego wszystkim Rządom Gubernskim i wszelkim sądowniczym juryzdykcyjom, zawiadomić przytym Ministrów, Wojennych Jenerał-Gubernatorów, Wojennych Gubernatorów, zarządzających udziałem Cywilnym, Jenerał-Gubernatora Syberyiskiego, i Naczelników miast, do prześwietnego zaś Rządzącego Synodu, i do Departamentów Moskiewskich Senatu posłać zawiadomienia. Stycznia 5 dnia 1817 roku.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Włochy.

Z Rzymu, 12. stycznia.

Xiężna Jeymość Anhalt córka J. K. M. Elektora Hesskiego, zwiedza teraz Włochy pod imieniem Baronowey de Roschwitz dnia 6. b. m. opuściła Florencyją.

Kardynał Gonzalvi dawał 4. b. m. wielki obiad dla J. K. M. Xięcia Henryka Pruskiego, Xiąże Fryderyk de Saxe-Gotha, Xiąże de Hesse-Homburg, Wiele Kardynałów, członków ciała Dyplomatycznego, i znakomitych Anglików znaydowali się na tey uczcie.

Xięża niektórzy z ambony czyniący alluzye do osob których opinije dały się odznaczyć w latach przeszłych, sciągneli wymówki sprawiedliwe od Jego Swiątobliwości, oraz upomnienie aby się nieważyli naprzyszłość bydz tak nieostróznemi.

ROZMAITE WIADOMOSCI.

Wiadomo, iż Anglicy od kilkunastu lat prowadzą Indygo ze Wschodniey Indyi. Z rozprawy, którą P. *Jaume St. Hilaire* niedawno w Akademii Paryzkiey czytał, okazuie się, że to Indygo nie iest, iak zwyczayne, płodem rośliny, ale drzewa rosnącego na naypodleyszey nawet ziemi, a którego wielkie liście wydaią nayprzednicysze Indygo.

W roku następuiącym z mundurów woyska Szwedzkiego zniknie złoto i srebro, wyiawszy mundury gwardyi; na guzikach będą zamiast herbów prowincyy, liczby.

Żydzi z *Bozzalo* wysłali Deputacyią do *Wiednia*, dla podziękowania Cesarzowi za opiekę, i przesłali w darze kosztowną edycyią starego testamentu na pargaminie i Alkoran znaleziony roku 1683 pod *Wiedniem* w namiocie W. Wezyra; napisał on na nym własną ręką wiek i imiona swych dzieci; (za tę osobliwość żydzi zapłacili 1700 złot. Ryńskich.

W Hrabstwie *Eberstein*, leżącém między Królestwem Wirtembergskiém, a W. Xięstwem Badeńskiém, było w dawnych czasach źródło zwané *Cudownêm*, którego wodę uważano za bardzo skuteczną do leczenia. Zdarzyło się trafunkiem, iż w têm samém mieyscu poiedynkowali się dway Hrabiowie, ieden z *Eberstein*, a drugi z *Nassau*, i pierwszy zginał. Odtąd wyschło rzeczone źródło. Dopiero po śmierci ostatniego Xiążęcia *Nassau-Usingen*, wytrysnęło znowu. Taka iest powieść, i mnostwo ludzi udaie się tam dla poratowania zdrowia.

Pewny rzemieślnik w *Burges*, nie maiąc żadney roboty, a nie mogąc dłużey słuchac krzyku dzieci swoich o chleb, opuścił dom, poszedł do kościoła, a namodliwszy się i wyspowiadawszy, powrócił do siebie i powiesił się.

O Rossyi.

(Z Dostrzegacza Niemieckiego.)

Cesarstwo Rossyyskie ciągłe postępy czyni. Pod berłem *Alexandra* rozszerzyły się iego granice, pomnożyła ludność, szczególniey przez przyłączenie do niego Królestwo Polskiego. Lecz pomimo przybywania kraiów, ludność iego pomnaża się rocznie tak dalece, iż co dziesięć lat ma pomnożenie ludzi w ilości trzech do czterech milionów. Przy tak pomyślnem Rossyi położeniu, liczba umieraiących nie wyrównywa nigdy ilości roczney urodzonych. Podług urzędowego i szcze-

głowego wykazu bowiem urodziło się w r. 1814, ogółem 1,228,077, to iest 643,388 chłopców, a 584,689 dziewcząt; umarło zaś w tymże roku tylko 839,024 ludzi, z których dwóch doszli wieku lat 145 do 150, ośmiu zaś 125 do 130, pomiędzy umarłemi okazało się 448,761 płci męzkiey, a 390,261 płci żeńskiey. Liczba zaślubionych par, wynosi w 1814 r. 309,644. Urodziło się zatem w roku tym więcey iak umarło, 389,053 dusz. Okazałoby się ieszcze więcey, gdyby i wyznaiących obce religiie w Państwie Rossyyskiém dorachowano, gdyż wykaz urodzonych, zmarłych i zaślubionych, obeymuie tylko wyznawców panuiącey Greckiey religii. W roku 1811 liczono w Rossyi półczwarta miliiona *Katolików*, 1,400,000 *Ewangelików*, 3800 *Reformowanych*, 3000 *Hernhutów*, 5000 *Mennonistów*, 60,000 *Ormianów*, trzy miliiony *Mahometanów*, 800,000 wyznawców religii *Dalai Lama*, 600,000 zwolenników *Fetischa* i. t. d. Dochody Państwa Rossyyskiego podług urzędowego statystycznego podania Peterzburgskiey Akademii umieiętności, wynosiły 215 miliionów rubli. Siła morska wynosiła w r. 1813 żagli 289 z działami. Dla obrządku religii Katolickiey, 26,747 kościołów i cztery klasztory są poświęcone. Ilość rękodzielni w r. 1815 wynosiła 3,253.

WIADOMOSCI UCZONE.

Tegoczesna Bibliografia Rossyiska.

(Dalszy ciąg.)

W mieyscu gdzie dzisiay wszystkie gałęzie umieiętności i sztuk pięknych zdaią się odwieczną mieć stolicę, w mieyscu gdzie każdy z zmysłów ludzkich osobnym, sobie właściwym, a to naywyższym upaia się czuciem, a doskonała zgoda wszystkich znayduiąc harmoniczną piękność całości, przesyła rys dokładny zdziwioney duszy, i napełnia one ukontentowaniem, w tym mowię mieyscu Wiek ledwie temu, iak nieuprawna natura smutny zaniedbania oney ukazywała obraz. Piękny Peterzburg można powiedzieć laską wróżki wyprowadzony z łona wieczności dziwi pięknością swoią wszystkie równie iak ziemia stare stolice. Olbrzymim krokiem postępuie to miasto do doskonałości, nad wiek swóy obfite iest w osobliwoście; my chcąc zrobić przyiemność życzącym wiedzieć o nich, donosim że mieszkaniec onego Uczony Swinin, który odwiedził prawie wszystkie części kuli naszey zadał sobie pracy, i trafnym pęzlem zrobił nam obraz tego pięknego miasta. Dzieło takowe traktuiące o osobliwościach tey stolicy, wychodzi w osobnych sexternach, s których kazdy zawiera sześć rycin z należytym opisaniem. Pierwszy sextern który iuż wyszedł zawiera w sobie. 1) Portret Nayiaśnieyszego Cesarza. 2) Widok Pomnika Piotra Wielkiego. 3) Kościół Katedralny Kazański. 4) Widok Balustrady około letniego Ogrodu. 5) Maślanicę czyli obraz zabaw karnawałowych pospulstwa Peterzburskiego, i spuszczanie się z górlodowych zrobionych na rzece Newie dla tego przedmiotu. 6) Widok Pawłowska gdzie *Cesarzowa Jeymość* MARYIA TEODORÓWNA przepędza lato. 7) Plan Peterzburga. Ryciny takowe są oddane sztychem w niczym nieustępuiącym włoskiemu, i innym zagranicznym znaiomym z doskonałości, dodane przy nich opisania tak są iasne i trafne iż mogą naydokładnieyszy uczynić obraz rzeczywistey piękności. Co zaś do Planu Peterzburga, ten wydany iest na całym Arkuszu a to s taką dokładnością i wiernością, iakiey żaden z wydanych do tąd niema, nadto w obiaśnieniach staraniem było Autora należytą każdemu przedmiotowi nadadz dokładność, tak iż czytaiący przenosi zupełnie mysl swoią na opisuiące się mieysce, i zwiedza onego wszystkie zakąty, iakby palcem ukazane nayswiadomszego przewodnika.

Autor tego dzieła posiadaiąc ten rzadki dar przyrodzenia, mocą którego myśli naszych i przekonania czaruiącym nieiakoś sposobem udzielamy czytelnikom, i nayupartszych przekonywamy sposobem dla nich nayprzyiemnieyszym, posiada nadto talent Malarstwa a to w doskonałym stopniu. Sam on rysował znayduiących się przydziele rycin wzory, sam oddał obrazy wyobrazni swoiey i piorem i pęzlem. Nie idzie on za powszechnym prawie zwyczaiem wszystkich którzy wiele zwiedzali kroiów, i prawie każdą poczynaią rozmowę od słów: kiedy byłem w Paryżu, w Rzymie, w Egipcie, i. t. p. rozmowa iego pełna dowcipu ale nikogo nieobraża, pełna wiadomości ale skromna, sam będąc młodym, zostawuie zawsze pierwszeństwo starszym, zna on, że naydoskonalsza teoryia często ustąpić powinna mierney praktyce. Takiego więc północna solica posiadając pisarza, może bydz pewną, że zachwycaiące iey piękności będą głośne wszędzie. Oto sprawiedliwość oddana talentom. Jeżeli kto zechce wziąść te słów kilka za penegiryk dla Autora rzecznego pisma, niech raczy wiedzieć że piszacy ony, nieznа osobiście chwalonego przez siebie, że ceniąc prawdziwą

zasługę, niepotrzebuie fałszywych kolorów podchlebstwa.

(*Dalszy ciąg poźniey.*)

*Pustelnik
z Krakowskiego Przedmiescia.*

W Warszawie, dnia 20. stycznia 1817.

Listy.

Jucundum nihil est, nisi quid reficit varietas.

Syrus.

Nie ma tam slodyczy, gdzie nie ma rozmaitosci.

I.

Do Pustelnika.

Nie powiem W. Panu mojego nazwiska, bo jest mało znane, i nie dałoby mu wielkiego do ciekawośći powodu. Jestem Virtuozem: że zaś dla ugłaskania zazdrośći nie potrzebuję bydź skromny, nie będę taił przed W. Panem, iż mam niezmiernie wiele talentu. W całey Warszawie nie znaydziesz Pan dwóch osób, któreby lepiey odemnie grały na fortepianie; posiadam przy tém doskonałą metodę śpiewania, i znam się na kompozycyi w tym stopniu, że w każdey lirycznej szkole mógłbym pierwszym bydź Professorem. Niegdyś bogaty, zwiedzałem dla zabawki i własnego wydoskonalenia rozmaite, to Francuzkie, to Włoskie Konserwatoryja, i mógłbym temi, w które się opatrzyłem partycyjami, nie jednę w teatrze Warszawskim upadłą ratować jeszcze sztukę, nie dawszy do tego myśli, którąby moją własną była. — Cóż kiedy nikt o mnie i wiedzieć nie chce! trzeba się bowiem przyznać Panu, żem przy tych wszystkich zaletach znalazł sposób stracenia majątku, sposób łatwy dla każdego, kto jak ja, mało dba o siebie. Chciałbym teraz znaleść ratunek w talencie, lecz doznałem, jak trudno jest dać się poznać światu! Daremnie prosiłem Poetów, ile ich tylko mamy w stolicy, aby mi powierzali swe dzieła, żaden nie pozwolił, abym zrobił przynaymniey jaki kuplecik; żaden nie sądził, abym trzy zliczyć umiał. Pragnąłem już na reszcie dawać lekcyje po 3 złote bilet, ale dotąd nie mam jeszcze jednego nawet ucznia. Z tém wszystkiém Mośći Panie Pustelniku! ja się znam na sobie, i wiem dobrze co wart jestem, wiem, że mi nie brakuje..... mamże powiedzieć?.... Oto, nie brakuje mi, tylko sukni, żeby sobie zrobić imie. Tak, a nie inaczey, mnie wielce Mośći Dobrodzieju, mam codzienny tey smutney prawdy dowód; w Warszawie, nie przyydzie zapewne nikomu do głowy, aby człowiek, który ma tylko resztki bielizny, kapelusz dziurawy, łokcie powycierane i ledwie wyobrażenie obuwia, mógł jakążkolwiek do czego posiadać zdatność. Naytrudniey do osiągnenia sławy przychodzi mi stroy, jak się należy, porządny. Jeśli W. Pan Dobrodziey znasz jakiego uczciwego krawca, któryby mnie chciał ubrać na kredyt, Warszawa mieć będzie nowego Artystę; Publiczność z końcem roku, uyrzy nowego w rocznikach teatralnych Autora.

Wreszcie proszę Pana, chciey za mną przemówić do Opiekunów nauk i kunsztów. Zdaje mi się, że gdyby tylko chcieli zająć się szczerze wynaydywaniem talentów, możeby na Piwney ulicy, Krzywém Kole i Zapiecku nawet, gdzie mieszkam, znalezli nie jednego wielkiego szłowieka, ktoremu jak mnie, tylko sukni brakuje.

Felix N.....

(*Dalszy ciąg poźniey.*)

Cena roczney prenumeraty Ruskiego Inwalida z dostawieniem do domu prenumerującego w Peterzburgu rubli ass. 45, poł roczna rubli 26; bez dostawienia do domu roczna prenumerata kosztuie rubli 35, pół roczna 20. — Chcący odbierać takową gazetę na prowincyi; mają się adressować do expedycyi gazet w Peterzburgu z przesłaniem czterdziestu rubli za prenumeratę roczną, a 23 za poł roczną. — Mieszkańce Peterzburscy powinni się adressować do Karola Kraya mieszkającego w domie Bremera pod liczbą 197, naprzeciw Reitszuli Konney Gwardyi.

W St. Peterzburgu, w Drukarni Karola Kraya.